

S. M.

Prasa o adwokaturze

Palestra 16/11(179), 53-55

1972

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

tycznego — uważa, że postępowanie jego było zgodne z zasadami etyki, i dlatego wnosi o uniewinnienie go od zarzucanego mu czynu.

Wyższa Komisja Dyscyplinarna zważyła, co następuje.

Odwołanie obwinionego nie jest zasadne.

Z prawidłowych ustaleń Wojewódzkiej Komisji Dyscyplinarnej, nie kwestionowanych przez strony, wynika, że:

- obydwie sprawy, tj. C 317/71 i Kp 191/71, toczyły się jednocześnie w tym samym sądzie, przy czym w sprawie cywilnej obwiniony był pełnomocnikiem powoda, a w karnej — obrońcą GH;
 - w sprawie karnej biegli psychiatrzy wydali opinię, iż GH ma w nieznanym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznawania znaczenia czynu i kierowania swym postępowaniem;
 - GH był świadkiem EF w sprawie cywilnej;
 - obwiniony wykorzystał opinię biegłych psychiatrów ze sprawy Kp 191/71 w celu obalenia wiarygodności zeznań GH w sprawie C 317/71;
 - interesy powodów CD wymagały zgłoszenia zarzutów co do wiarygodności zeznań świadka GH, a w związku z tym — powołanie się na powyższą opinię biegłych psychiatrów.
- Sporny natomiast jest problem, czy

w przytoczonych warunkach wolno było obwinionemu powoływać się w sprawie na opinię biegłych psychiatrów ze sprawy Kp 191/71 w celu obalenia wiarygodności zeznań GH, a jeżeli nie, to jak należało postąpić.

Zdaniem Wyższej Komisji Dyscyplinarnej obwiniony znalazł się w danym wypadku w kolizji z przepisami art. 7 u. o u.a. i § 17 Zbioru zasad etyki adwokackiej i godności zawodu, gdyż jako obrońca GH obowiązany był zachować w tajemnicy wszystko, o czym dowiedział się w związku z prowadzeniem jego sprawy Kp 191/71. Jedynym prawidłowym wyjściem z tej sytuacji było zrzeczenie się dalszego prowadzenia sprawy cywilnej lub przekazania jej innemu koledze z tego samego zespołu.

W tych warunkach Wyższa Komisja Dyscyplinarna wyraża pogląd, że adwokat obowiązany jest zrzec się dalszego prowadzenia sprawy, ilekroć dla jej dobra musiałby się powoływać na dowody objęte tajemnicą zawodową.

Ponieważ вина adw. AB jest oczywista, a odwołanie wniósł tylko obwiniony, orzeczono jak w sentencji.

O kosztach postępowania dyscyplinarnego orzeczono zgodnie z przepisami § 54 ust. 2 lit. a) i ust. 1, 3 oraz § 55 ust. 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.XII.1964 r. w sprawie postępowania dyscyplinarnego przeciwko adwokatom i aplikantom adwokackim (Dz. U. z 1965 r. Nr 2, poz. 7).

PRASA O ADWOKATURZE

„Życie Warszawy” (nr 234 z dnia 30 września br.) opublikowało w formie notatki prasowej list adw. Stanisława Podemskiego pt. *Jeszcze jedna nagroda*, zawierający wiadomość o ustanowieniu uchwałą Prezydium NRA nagrody w wysokości 5.000 zł, przyznawanej corocznie w dniu 22 lipca — poczynając od roku 1973 — przez Sąd konkursowy, złożony z adwokatów i dziennikarzy, autorowi publikacji wyróżniającej się rzetelną informacją o adwokaturze i jej funkcji w ochronie socjalistycznego porządku prawnego.

Jak czytamy w notatce, adwokatura oczekuje „na portret współczesny kreślony piórem utalentowanym i obiektywnym.”

Komunikat o podjętej przez Prezydium NRA uchwale zamieściło także czasopismo „Prawo i Życie” (nr 20 z dnia 1 października br.).

*

Godzi się chyba odnotować, że znany tygodnik satyryczny „Szpilki” pozyskał adw. Henryka Nowogrodzkiego (nb. piszącego co tydzień felietony w tygodniku „Dookoła Świata”) w charakterze współpracownika-autora satyrycznego opowiadania o perypetiach wykonywania zawodu adwokata w „wydaniu przedwojennym”. Opowiadanie pt. *Sie idzie...* (nr 38 z dnia 17 września br.) jest krótkim obrazkiem obyczajowym, wiernie odzwierciedlającym ówczesne „reguły gry” przeciwników procesowych.

*

Liczne organy prasowe zamieściły informacje o nadaniu ostatnio wysokich odznaczeń państwowych dwóm czynnym adwokatom z tytułu ich działalności pozazawodowej, a mianowicie adw. Franciszkowi Sadurskiemu z Warszawy Orderu Sztandary I klasy za zasługi na polu pracy społeczno-politycznej w łonie postępowego ruchu ludowego i adw. Pawłowi Kwoczkowi z Opola Oficerskiego Krzyża Orderu Odrodzenia Polski za zasługi w obronie polskości na Opolszczyźnie w okresie germanizacji tej ziemi do czasu jej wyzwolenia.

*

Podjęty przez Alicję Buksdorf na łamach „Trybuny Ludu” (nr 279 z dnia 6 października br.) temat ochrony praw pracowniczych przez ogólną obsługę prawną w instytucjach związków zawodowych zasługuje na baczną uwagę również w łonie adwokatury. Autorka, wskazując w artykule pt. *Radca — i praworządność w zakładzie* na liczne spory pomiędzy uspołecznionymi zakładami pracy a zatrudnionymi w nich pracownikami, postuluje zwiększenie pomocy prawnej dla członków załóg w sferze obsady, od szczebla rad zakładowych począwszy, stanowisk związkowych radców prawnych.

„Brak pomocy prawnej — stwierdza A. Buksdorf — na miejscu, w zakładzie, tam właśnie, gdzie powstają konflikty, osłabia ofensywność rad zakładowych, niezbędną w ich codziennej walce o praworządność w stosunkach pracy. Konieczność zmiany takiego układu sił była podkreślana niejednokrotnie w toku obecnej dyskusji, poprzedzającej Kongres związków zawodowych.”

Wydaje się, że rozbudowa etatowej obsługi prawnej w ogniwach instancji związkowych nie musi być jedynym możliwym rozwiązaniem. NRA, jako naczelny organ samorządu adwokackiego, mógłby w porozumieniu z CRZZ rozważyć udział zespołów adwokackich w świadczeniu stałej pomocy prawnej tym ogniwom związków zawodowych, dla których ta forma pomocy prawnej mogłaby się obustronnie okazać najdogodniejsza i zarazem najskuteczniejsza. Adwokaci, jako kompetentni doradcy w sprawach spornych ze stosunków pracy, mogliby również w fazie przedprocesowej udzielić cennej pomocy radom zakładowym i ich członkom.

O skali zagadnienia świadczą niektóre liczby podane w artykule A. Buksdorf: „W 1971 r. wpłynęło do samych tylko instancji związkowych ok. 100 tysięcy skarg pracowników. 30 tysięcy spraw pracowniczych rozpatrują co roku komisje rozjemcze, a byłoby ich znacznie więcej, gdyby nie powszechnie znane słabości tych komisji.”

S.M.

KRONIKA

1.

Wizyta delegacji adwokatury jugosłowiańskiej w Polsce

W ramach rozwijających się kontaktów międzynarodowych z adwokaturną innych krajów bawiła w Polsce w okresie od 6 do 11 września 1972 r. na zaproszenie Naczelnej Rady Adwokackiej delegacja adwokatury jugosłowiańskiej.

Na czele delegacji stał Prezes Federacji Izb Adwokackich Jugosławii, adw. Sotir Glavinče. Pozostałymi członkami delegacji byli: adw. Slobodan Bulatovic, członek Prezydium Federacji, oraz dr Aurel Krstulovic, będący ponadto przedstawicielem Federacji Izb Adwokackich Jugosławii w Międzynarodowym Związku Adwokatów (Union Internationale des Avocats).

Goście nasi, reprezentujący Federację Izb Adwokackich Jugosławii, pochodzą z terenu różnych republik wchodzących w skład Federacyjnej Socjalistycznej Republiki Jugosławii. Tak więc Prezes Federacji adw. Sotir Glavinče wykonuje zawód adwokata w mieście Bitola położonym na terenie Federacyjnej Republiki Macedonii, a pozostali dwaj członkowie delegacji wykonują zawód: adw. Slobodan Bulatovic — w Belgradzie, będącym zarazem stolicą Serbii, a adw. Aurel Krstulovic w Zagrzebiu, stolicy Chorwacji.

W czasie swego pobytu w Polsce koledzy jugosłowiańscy odbyli szereg spotkań. Rozpoczęli od wizyty w Prezydium Naczelnej Rady Adwokackiej, gdzie gości przyjęli: Prezes NRA adw. Zdzisław Czeszejko, Wiceprezes NRA adw. Rudolf Szura, Sekretarz NRA adw. Tadeusz Sarnowski, Prezes WKD adw. Antoni Borkowy, Rzecznik Dyscyplinarny NRA adw. Lucjan Gluza i Wicedziekan Warszawskiej Rady Adwokackiej adw. Karol Potrzebowski. W spotkaniu wzięli ponadto udział: przedstawiciel Samodzielnego Wydziału do Spraw Adwokatury w Ministerstwie Sprawiedliwości adw. Witold Abert oraz I sekretarz POP przy Warszawskiej Radzie Adwokackiej adw. Józef Boroda.